

z wielkich lokalów miejskich. Atoli wiele czynny kamiet przygotowawczy na pobliskim folwarku hr. Gabriela Zięchego wystawił ogromną szopę, w której w niedzielę o g. 10 zrana zebrało się przeszło 5.000 uczestników wiecu: magnaci, duchowni, mieszczanie i włościanie z okolicy, a nawet z ościennych komitatów. Podobno drugie 5.000 osób, nie uzyskawszy już wstępu do przepelnionej szopy, rozłożyło się wokół niej.

Zjazd odbywał się pod przewodnictwem hr. Mikolaja Esterhazygo i X. Molnara. Pierwszy przywitał gości, wykazując konieczność głośnego wyznawania zasad katolickich. Stosownie do propozycji X. Molnara, zjazd nuchwalał wysłać depesze do cesarza i króla, do kardynała-prymasa i do biskupa dycecezyalnego X. Zalki.

Następnie znany z Izby poselskiej młody hr. Władysław Szapary wygłosił mowę o zgodzie pomiędzy Kościołem a państwem, która wymaga, aby państwo nie przekraczało granic swej kompetencji i szanowało prawa Kościoła.

Kanonik Dr Stefan Sinko wykazywał szkodliwość zapowiadanych projektów rządowych, poczem zjazd uchwalał rezolucję przeciwko słubom cywilnym, recepcy żydów i tak zwanej wolności religijnej.

Proboszcz Rudray mówił o ustawach z r. 1868. Stosownie do wywodów mowcy, zjazd uchwalał rezolucję, domagającą się zmiany tych ustaw i cofnięcia rozporządzenia z 21 lutego 1890 roku, tudzież protestującą przeciwko wprowadzeniu metryk cywilnych, jako całkiem niezasadnym i narażającym kraj na wielkie koszty.

Po mowie adwokata Mika o autonomii kościelnej, zjazd uchwalał adres do kardynała-prymasa celem poparcia odnośnych życzeń.

Dziekan Pulkowicz przemawiał o potrzebie wychowania wyznaniowego, tudzież wszechniej katolickiej; proboszcz Tomor zalecał popieranie prasy katolickiej, X. Prohazka starszyśzeń katolickich, hr. Włodzimierz Zięchy solidarność katolików i gorliwy udział w wyborach; nareszcie kanonik ostrzyhomski X. hr. Majlath mówił o obowiązkach niewiast katolickich.

Wszystkie mowy liczne zebranie przyjęło z wielkim zapalem. Jeżeli w Odenburgu, mieście przeważnie niemieckim, na pierwszym zjeździe katolickim można było domyślać się wpływów niemieckich, to drugi zjazd w czysto-madziarskiej okolicy stanowi przekonywujący dowód, że ruch katolicki potężnie się wzmacnia wśród ludności madziarskiej. Przywykła od wieków do udziału w życiu publicznym, w sejmach, kongregacyjnych komitatowych, zjazdach, ludność ta zdola niezawodnie bardzo donośnie zaznaczyć swe przekonania religijne. W kongregacjach komitatowych, jak w Izbie poselskiej, wprawdzie przeważa dotąd wpływ różnych frakcji anty-katolickich, tak rządowych, jak opozycyjnych. Ale masy ludności katolickiej stają po stronie Kościoła. O tem wymownie świadczy zjazd w Komornie.

Zakłopotal on niemalo obóz liberalny. Lloyd tużteżyszy oskarża mowców o przesadę, a zwłaszcza stawia pytanie, czy, jako patrioci madziarscy (którego to tytułu nie śmie im odmówić) czują się uprawnionymi dostarczać innym narodowościom pretekstu do agitacji i łaczyć się z nimi w opozycję przeciwko rządowi? Tymczasem nie katolicy wywołali zatarg, lecz rząd i stronnictwo liberalne, które ni ztąd, ni zowąd wystąpiły nagle z programem „reform“ antykatolickich. Katolicy we gierscy mogą zatem bardzo łatwo odpowiedzieć Lloydowi pytaniem, czy stronnictwo liberalne po prostu sobie patryotycznie, poruszając bez potrzeby kwestie, które musiały wśród katolików madziarskich wywołać najżywsze zaniepokojenie?

Świeżo kardynał-prymas Vaszary w rozmowie z amerykańskim publicystą, Deweyem, wypowiedział swoje poglądy na teraźniejsze położenie. Nie chcemy — oświadczył prymas — wprowadzać innowacji jedynie dlatego, że uczyniły to inne państwa; my powinniśmy się powołać jedynie naszymi własnymi potrzebami. Dotąd stosunek pomiędzy Kościołem a państwem u nas był zadawalającym, gdyż mamy go zakładać nowymi problematycznymi pomysłami? Projekta rządowe napotkają na silną i wytrwałą opozycję; być może, chociaż nie jest to pewnem, że będą przyjęte w Izbie poselskiej, ale niezawodnie upadną w Izbie magnatów. Tam duchowieństwo z wszystkimi swymi stronnikami wystąpi przeciwko nim energicznie. — Jeżeli w dalszym ciągu swych wywodów kardynał, według relacji amerykańskiego publicysty, oświadczył, że, jako gorący patriota, *voe populi* stawia wyżej, niż wszelkie interesa stronnice, jest to oczywiście ostrzeżenie dla stronnictwa liberalnego; już dzisiaj bowiem można skonstruować, że większość ludności Węgier jest przeciwna zapowiadzanym projektom rządowym, zwłaszcza słubom cywilnym. Natomiast owo oświadczenie prymasa nie może się odnosić do Kościoła, który nie jest nigdy interesem stronnictwa, ale też nie może odstąpić od swoich zasad, chociażby głos zwiedzonego ludu domagał się tego. Kościół w takich razach poddaje się przemocy materyjalnej, ale zastrzega wszystkie swoje prawa i zasady na przyszłość.

Powróciwszy z Wiednia, p. Wekerle w wczorajszym posiedzeniu Izby ponownie wystąpił przeciwko twierdzeniom niektórych mowców opozycyjnych, że rząd nie otrzymał od Korony upoważnienia do wniesienia projektów kościelno-politycznych. Oczywiście nowy gabinet otrzymał takie upoważnienie już wtedy, gdy objął sędzię po hr. Szapary; atoli upoważnienie do przedłożenia parlamentowi pewnych projektów nie zawiera bynajmniej zobowiązania się monarchy, że te projekta uchwalone drobną mniejszością, albo na mocy nienaturalnej koalicyj stronnictw parlamentarnych, albo też wbrew przeważającemu po za Sejmem prądom, zatwierdzi.

Ciekawą byłoby rzeczą dowiedzieć się, czy nowy gabinet zdołał już zatrzeć u dworu przykre wrażenie, wywołane niedorzeczniemi demonstracjami na cześć Kossutha, tudzież znaną sprawą odsłonięcia pomnika honwedów. Ktoś zawiązał, że w Węgrzech najpopularniejszymi są dwie osoby: król Franciszek Józef i — Kossuth, których obrazy obok siebie widać w chacie każdego wieśniaka. Jeżeli tak jest istotnie, to trudno w tem dopatrzyć się jakiegos myśli politycznej, bo te dwa hasła nawzajem się wykluczają. Co najwięcej przyznać można, że 90-letni ex-gubernator nie może żadną miarą stać się niebezpiecznym koronowanemu królowi. Ale stąd jeszcze nie wynika, aby dwór mógł całkiem obojętnie spoglądać na demonstracje pod firmą Kossutha.

Co do pomnika poległych w roku 1848 honwedów, hr. Szapary powiadał piękną i chwalebna myśl, gdy starał się o to, aby wojsko wspólne złożyło wieniec u pomnika poległych honwedów,

zaś honwedzi uczynili to samo u pomnika poległych wówczas żołnierzy cesarskich. Opozycja przeciwko tej pięknej myśli wyszła nie tyle z kół honwedów, ile z obozu skrajnej lewicy i hr. Apponyi, którzy i tej sposobności nadużyli do parlamentarnych manewrów przeciwko Szaparemu.

Odsłonięcie pomnika odbędzie się 21 maja w rocznicę zdobycia Budy przez Görögja. P. Wekerle nie śmiał przeprowadzić myśli hr. Szaparego. Zdaje się tylko, że w ogłoszonych na tej uroczystości mowach i odśpiewanych kantatach nie będzie żadnej wzmianki, która mogła obrazić monarchę. Nawet srogi Ugron uznaje konieczność takiej wstrzemięźliwości. Najlepiej byłoby, gdyby już raz zmuszono znaną koteryę menérów zaniechać eksploatowania wspomnień, które przy obecnym stosunku Węgier do koronowanego króla, są anachronizmem, nieprzystojnym i niepolitycznym.

Petersburg 20 kwietnia.

(+) Czytając dzienniki rosyjskie, mógłby ktoś mniemać, jakoby nie było kraju szczęśliwszego, więcej obyspanego dobrodziejstwami rządu, jak Królestwo Polskie. Wobec podobnego faworyzowania 10 gubernij polskich, innym guberniom wielko- i małym nie pozostaje — zdaniem ich — nic innego, jak tylko patrzeć na te względy z zadróżką i oczekiwać chwili, kiedy rząd okaże się skłonny do powstrzymania swych łask dla ludności, niemniejszej tego ani cenie należycie, ani zdobyć się na uczucia wdzięczności.

Powodem do tego rodzaju rozumowań były artykuły *Warsz. Dniownika*, traktujące o potrzebie szkół fachowych dla Królestwa. Dziennik urzędowy twierdził, iż napływ do Królestwa techników, majstrów, agronomów i kierowników różnych przedsiębiorstw handlowych z zagranicy pochodzi głównie ztąd, iż pomimo znacznego przemysłu i rozległego handlu kraj ten nietylko nie posiada szkoły technicznej, ale nawet szkół przemysłowych i handlowych, odpowiadających jego najskromniejszym potrzebom. Natomiast — twierdził *Warsz. Dniownik* — istnieje hyperprodukcja inteligencji z wykształceniem ogólnem. Na Królestwo Polskie przypadać ma 1/6 wszystkich gimnazjalistów w całej Rosyi, z których wielu nie otrzymuje wykształcenia uniwersyteckiego, a ubiega się o posady niższych urzędników. Wskutek tego do każdej posady urzędowej zgłasza się zwykle nieproporcjonalnie wielu kandydatów, a brak dotkliwy odczuwa się w technicach i majstrach przy każdej opróżniającej się posadzie na fabryce, lub w jakimś zakładzie przemysłowym. Ztąd *Warszawski Dniownik* wyprowadza wniosek o potrzebie szkół fachowych dla Królestwa.

Skróme to żądanie p. Krestowskiego, którego nikt zapewne nie zechce pościć o zbytke życziwości dla nas, wywołuje remonstracye w najwywyszszych organach prasy rosyjskiej. Organ ks. Meszerskiego, *Grażdanin*, mniemając, iż wszelkie zasoby państwa powinny iść na poparcie szlachty rosyjskiej i podwójnie jej z szybko zbliżającego się upadku materyjalnego, z obawy, iż tworzenie szkół fachowych w Królestwie zbytnie obciążą finanse Rosyi, proponuje zwinienie w Królestwie gimnazjów, a tworzenie na ich miejsce szkół fachowych, do których utrzymania popinnaby się przyczyniać ludność miejscowa. Na takiej przemianie skarb państwa nietylko nieby nie stracił, lecz mógłby nawet osiągnąć pewne korzyści. Dalej jeszcze idzie panslawistyczne *Nowoje Wremia*. Godząc się na wywody *Warszaw. Dniownika* co do rzekomej hyperprodukcji inteligencji w Królestwie, nie nie ma oczywiście przeciwnie zwinienie pewnej liczby gimnazjów, lecz oświadcza się równocześnie przeciwko natychmiastowemu tworzeniu szkół fachowych, jako ekwiwalentu za zwinienie w przyszłości gimnazjów. Zdaniem *Nowoje Wremia*, przemysł w Królestwie rośnie „nie dniami, ale godzinami“, pomimo niedostatku szkół profesjonalnych. Nie Królestwu zatem, lecz Rosyi właściwej na nich jakoby zbywa. Gdyby zupełnie zasoby, jakie rząd może na ten cel poświęcić, obrócono na potrzeby gubernij polskich, to dla gubernij rosyjskich „pozostałyby tylko okruszyny ze stołu bogacza.“ Tak się już stało — zdaniem tego dziennika — ze szkołami wyższymi agronomicznymi. Postanowiono ich pięć złożyć w całym państwie. Dotąd otrzymało jedną z nich tyłko Królestwo w zreformowanym instytucie rolniczym puławskim i niższej przy nim szkole gospodarstwa wiejskiego w Końskiej Woli. Tymczasem akademia rolnicza piotrowsko-razu-mowska pod Moskwą kończy swój żywot, a o tworzeniu czterech innych szkół rolniczych w Rosyi nie zgola nie słyhać. Czegoś podobnego obawia się *Nowoje Wremia* i ze szkołami przemysłowo-handlowymi. Sens ztąd oczywisty: skoro rząd nie ma środków na otwarcie naraz większej liczby szkół profesjonalnych, więc najwłaściwiej byłoby nie otwierać takowych i w Królestwie.

Znowu zwracają tutaj uwagę na sprawę środkowo-azyjską. Od dwóch bowiem lat wypłynęła kwestya sporna o wyżynę Pamiru i już niemalo napsula krwi publicystom angielskim i rosyjskim. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że i tym razem rządy się załatwi polubownie — podziałem sfer interesów angielskich i rosyjskich. Słyhać już nawet o wysłaniu mieszanej anglo-rosyjskiej komisji, celem dokonania rozgraniczenia Pamiru.

Pamir ten jest to obszar, wynoszący 2.500 mil kwadratowych, położony pomiędzy Turkiestanem rosyjskim, Afganistanem, Indjami i Turkiestanem wschodnim czyli chińskim. Pomimo iż Pamir dostępny jest ze strony wszystkich wyżej wymienionych krajów pogranicznych, tem niemniej stanowi ważny węzeł strategiczny dla całej Azji środkowej. Jest to przyrodzony wał obronny dla graniczących ze sobą krajów. Pamir jest nagą, skalistą wyżyną, wystawioną na zimne wiatry, a mającą nader skąpą vegetację. Przeważną część jego stanowią nagie skały, piaski i łamy skalne. Do kultury rolnej kraj ten wcale się nie nadaje. To też staje się od czasu do czasu miejscem pobytu tej lub owej hordy Nomadów i to tylko w porze letniej. Pamir pod względem politycznym można uważać za kraj neutralny, niebędący nieczujną własnością. Dwa najbardziej interesowane w tej sprawie państwa, jak Anglia i Rosya, czuwają zadróżką, aby żadne z nich nie opanoowało tego kraju, zwłaszcza, że Rosya raz po raz wysyła tam „ekspedycye naukowe.“ Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że jeżeli Rosyanie tam się usadowią, to będą mieli otwartą drogę na wschód i południe, do Chin, Indji i Afganistanu. Pamiętać również należy, iż na wierność krajów pogranicznych, należących obecnie do Indji (Chitral, Karifistan), bezpośrednio lub pośrednio, Anglia liczyć

całkowicie nie może w razie zatargów wojennych z Rosyą. Kwestya zatem Pamiru może jeszcze niejednokrotnie przyjść na porządek dzienny, chociażby nawet mieszanej komisji udało się tymczasowo dokonać rozgraniczenia spornego terytorium.

Galicyjski zakład kredytowy ziemski.

Lwów 25 kwietnia.

(X) Dziś o godz. 5 ej po południu odbyło się w gmachu sejmowym XXII ogólne zgromadzenie akcyonaryuszów galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi, w obecności 18 akcyonaryuszów, reprezentujących 190 głosów. Po zagajeniu zgromadzenia przez przewodniczącą p. Hipolita Bohdana, przedstawił Dr Zgórski sprawozdanie komitetu likwidacyjnego za r. 1892. Postęp likwidacyi był w roku 1892 zupełnie prawidłowym. Szczególniejszą uwagę zwracał komitet na te realności przez zakład na licytacji nabyte i starał się takowe pozbyć ile możności z najmniejszą dla zakładu stratą. Skutkiem zabiegów komitetu udało się mu też dawną sprawę parcelacyi Żadowy na Bukowinie prawie bez straty dla zakładu rozwiłać.

Splaty pożyczkowe w kapitale wynosiły w r. 1892 16.52% kapitału dłużnego z d. 31 grudnia 1891 r., a mianowicie 16.09% przy pożyczkach hipotecnych, zaś 15.33% przy pożyczkach zwykłych. Z końcem roku 1892 wynosił stan pożyczkowy 2258 sztek na kwotę 1,562.508 złr. 89 ct., w porównaniu z r. 1891 zmniejszył się o 228 sztek i sumę 309.880 złr. 69 ct. Zaległości u dłużników wynosiły z końcem grudnia 1892 r. kwotę 379.968 złr. 62 1/2 ent., w porównaniu z r. 1891 zmniejszyły się o kwotę 61.847 złr. 96 ct.

W r. 1892 wdrożono przeciw opieszalszym dłużnikom 294 nowych egzekucyj, które wraz z pozostałymi z roku 1891 egzekucyjami wynoszą 656. Z tych w ciągu roku cofnięto lub wstrzymano 183, spłacono 59, przeto pozostaje w toku 414 egzekucyj. — Debitorowie dłużni są zakładowi z końcem roku 1892 sumę 808.010 złr. 53 ent., w porównaniu z rokiem 1891 mniej o 31,087 złr. 66 1/2 ent. Listów zastawnych pozostało za złr. 1,250.000. Obecnie kapitały wynosiły 258.688 złr. 24 1/2 ct. Koszta administracyi wynosiły 20.873 złr. 91 1/2 ct.

Czysty zysk za r. 1892 wynosi właściwie złr. 17.853 cent. 18, z których odpisano jako dalszą stratę kwotę 10.089 złr. 46 ent., skutkiem czego w rachunku bilansu wstawiono czysty zysk w kwocie 7.763 złr. 72 ct. Z kwoty tej potrącił komitet likwidacyjny na remuneracyę dla urzędników zakładu 1.820 złr., pozostało zatem 5.943 złr. 72 cent. Ostateczny rezultat dotychczasowej działalności komitetu likwidacyjnego jest następujący za czas od 30 czerwca 1889 r. do końca 1892 r.:

W aktywach pożyczki zmniejszyły się o złr. 1,738.622 cent. 92; zaległości w odsetkach, premiach asekuracyjnych i kosztach sądowych zmniejszyły się o 221.232 złr. 38 cent., debitorowie zmniejszyli się o 58.803 złr. 28 1/2 ct., razem o 2,018.658 złr. 58 1/2 ct. W pasywach: listy zastawne zmniejszyły się o 2,083.600 złr., wkładki oszczędności zmniejszyły się o 314.485 złr. 96 ct., inne obecne kapitały zmniejszyły się o 120.905 złr. 51 ct., razem o 2,518.991 złr. 47 ct. Ilość pożyczek zmniejszyła się o 1095.

Po przyjęciu powyższego sprawozdania do wiadomości, przedłożył imieniem komitetu rewizyjnego p. Adam Jędrzejowicz sprawozdanie o bilansie za r. 1892. Zgodnie z wnioskiem uchwalono udzielić komitetowi likwidacyjnemu absolutoryum z rachunków r. 1892, a czysty zysk w kwocie 5.943 złr. 72 ct. uchwalono przenieść do funduszu rezerwowego.

KRONIKA.

Kraków 26 kwietnia.

— **Nabożeństwa żałobne.** Za duszę ś. p. Alfonsa Sierakowskiego odprawionem zostanie nabożeństwo żałobne w kościele św. Barbary w piątek dnia 28 kwietnia b. r. o godz. 9 rano.

Za duszę ś. p. Władysława Scipiona odbędzie się nabożeństwo żałobne staraniem męskiego Towarzystwa św. Wincentego à Paulo, w piątek dnia 28 b. m. o godz. 8 rano w kościele OO. Kapucynów.

— **Program podróży inspekcyjnej po Galicyi** p. prezydenta Bilińskiego jest, jak się z Wiednia dowiadujemy, następujący: P. prezydent Dr Biliński wyjeżdża z Wiednia do Oświęcimia dnia 3-go maja. Ztąd dnia 4 maja osobnym pociągiem około południa przybędzie do Krakowa i zatrzyma się w naszym mieście d. 4 i 5 maja, dokonując inspekcyi dyrekcyj ruchu i stacyi. D. 6 maja rano wyjeżdża do Iwowa i stanie tam tegosamego dnia. We Lwowie i na przestrzeni lwowskiej dyrekcyi zatrzyma się do 15 maja. W tym dniu przez Nowy Zagórz pojedzie do Nowego Sącza, ztąd dnia 16 maja do Krynicy, z Krynicy na powrót do N. Sącza. Dnia 17 maja uda się p. prezydent do Zwardonia i przybędzie do Suchy, ztąd 18 maja ponownie przybędzie do Krakowa, a ztąd wieczornym pociągiem do Wiednia.

— **W stanie zdrowia** prof. Darguna, złożonego ciężką chorobą, zaszło dziś w południe lekkie polepszenie, chociaż niebezpieczeństwo jeszcze nie minęło.

— **Schronisko** fundacyi ks. Aleksandra Lubomirskiego dla osieroconych chłopców, stosownie do życzenia Namiestnictwa, wcielonom zostało do gminy m. Krakowa i do rejonu akcyowego miasta. Schronisko będzie miało liczbę oryentacyjną 2 przy ulicy Lubomirskiej.

— **Z parku prof. Jordana.** Zabawy i ćwiczenia młodzieży szkolnej w parku prof. Jordana rozpoczną się we środę dnia 3 maja i odtąd odbywać się będą (jak każdego roku) codziennie aż do jesieni w godzinach przedwieczornych. Wpisy uczniów szkół ludowych i uczennic przyjmować będzie kancelarya zarządu parku (tamże) we czwartek, piątek i sobotę (27, 28 i 29 b. m.) od godziny 5 do 7, wpisy zaś uczniów szkół średnich odbywać się będą w poniedziałek i wtorek przyszłego tygodnia (1 i 2 maja) w tych samych godzinach.

— **Nadzwyczajna kadencya sądu przysięgłych** rozpocznie się dnia 1 maja o godz. 9 rano rozprawą przeciw Franciszkowi Wypiańskiemu, b. dyrektoriowi Towarzystwa zaliczkowego w Białej, o oszustwo i sprzeniewierzenie. Rozprawa potrwa prawdopodobnie cały miesiąc maj. Rozprawa przeciw Fr. Wypiańskiemu toczyła się już przed sądem przysięgłych w Wadowicach, została atoli przerwana, celem zbadania stanu umysłowego oskarżonego. Przewodniczyć będzie rozprawie p. rada Matusiński; jako oskarżyciel

przybędzie z Wadowic zastępca prokuratora p. Ogniewski, który już występował przy rozprawie w Wadowicach. Sledztwo w tej sprawie prowadził też sądz obwodowy wadowicki, a sprawa drogą delegacyi przy szła przed sąd tutejszy.

Na kadencyę majową wylosowani zostali jako główni przysięgli pp.: 1) Dr Orłowski Józef, 2) Leśniowski Walerjan, 3) Fischer Józef, 4) Chmura Piotr, 5) Kaczmarek Władysław, 6) Gałek Leon, 7) Dr Retinger Józef, 8) Dr Kaufman Józef, 9) Rosner Leon, 10) Brzostowski Michał, 11) Rausch Władysław, 12) Boznański Adam, 13) Dr Łazarski Józef, 14) Dr Gluzinski Władysław, 15) Fuchs Ignacy, 16) Dr Blatteis Zygmunt, 17) Dr Marciśiewicz Feliks, 18) Dr Kaufman Daniel, 19) Biliński Kazimierz, 20) Dr Borowski Lesław, 21) Włodek Zdzisław, 22) Rząca Karol, 23) Alexandrowicz Izak, 24) Dihn Ludwik, 25) Albus Karol, 26) Dr Wisniewski Ludwik, 27) Staehurski Józef, 28) Gurgul Stanisław, 29) Markus Karol, 30) Knorek Karol, 31) Hleizka Karol, 32) Włodek Bolesław, 33) Kowalski Michał, 34) Zieleński Leon, 35) Murani Leonard, 36) Hnabczek Adolf.

Jako zastępcy pp.: 1) Langrock Maurycy, 2) Olejak Jakób, 3) Wolek Józef, 4) Dużyk Sebastian, 5) Schlesinger Samuel, 6) Chojnacki Jan, 7) Birnbaum Joachim, 8) Męcki Michał, 9) Griffel Juda.

— **Natalia Janothówna** po tryumfach artystycznych, jakie odniosła świeżo w Rzymie, przybędzie wkrótce do Krakowa i weźmie w dniu 5 maja udział w koncercie, urządzonym na rzecz funduszu budowy domu Towarzystwa muzycznego.

— **Artystki warszawskie**, pani Weychertowa, sopranistka, i panna Wasowska, pianistka, odniosły niemały tryumf, występując we Lwowie. Po za swoim koncertem, brały obie wirtuozki udział w koncercie Towarzystwa muzycznego, przyjmowane z gorącym zapalem i zniwalane hucznymi oklaskami do licznych dodatków. Sprawozdania koncertowe pełne są zachwytów nad poetycznym oddaniem pięknego programu przez obie występujące panie. Wysokie zalety gry panny Wasowskiej uwidatniły się w oddaniu „Waryacji“ Beethowena, w „Nokturnie“ Chopina, „Rapsody“ Liszta, „Du bist die Ruh“ Schuberta. Wszystkie pisma nazywały ją artystką pierwszorzędą. Pani Weychertowa prześlicznie wykonała pieśni Bizeta, Mascagniego, oraz polskie utwory Żeleńskiego, Maszyńskiego, Zarzyckiego, Niewiadomskiego i Galla. Sława pani Weychertowej oddawna ustalona jest w Warszawie, gdzie uchodzi za jedną z najlepszych śpiewaczek koncertowych.

Program krakowskiego koncertu obu artystek, który odbędzie się w piątek wieczór w sali Saskiej, jest bardzo piękny i urozmaicony. P. Wasowska wykona „Fantazyę“ Chopina z towarzyszeniem drugiego fortepianu. Dyrektor Żeleński przyrzekł akompaniować tak pannę Wasowską, jak i pani Weychertowej.

— **Z „Lutni“** Z powodu odroczenia koncertu pp. Wasowskiej i Weychertowej na piątek, zapowiedziany w dniu tym wieczór muzyczny „Lutni“ z współudziałem śpiewaków p. Starny odbędzie się dopiero w poniedziałek dnia 1 maja. Bilety do miejsc numerowanych wydaje członkom Towarzystwa, jak zwykle, kancelarya „Lutni“ codziennie od g. 2—4 po południu.

— **Nadzwyczajne walne zgromadzenie Towarzystwa tatrzańskiego** odbędzie się w tutejszym Muzeum techniczno-przemysłowem dnia 14 maja b. r. o godz. 3 po południu. Porządek dzienny: 1) wybór prezesa Towarzystwa; 2) wybór I wiceprezesa Towarzystwa.

Z Zarządu Towarzystwa tatrzańskiego. W Krakowie, d. 26 kwietnia 1893.

II wiceprezes: *Dr Kasperek*. Sekretarz: *L. Świercz*. — **Na kolonie wakacyjne** dla dzieci krakowskich złożył pp.: Marynia Lipkowska 10 złr., Popławska 1 złr., dyrektor Z. Jabrzykowski 5 złr., Oktawia Wyrzykowska 20 złr., Natalia Sobańska 5 złr., Rodzice ś. p. Z. Wróblewskiego z Grodna 10 złr. — Dary te szlachetnie są cenniejsze, im mniejsze środki posiada komitet Towarzystwa dla zaspokojenia niezbędnych na utrzymanie kolonistów wydatków.

— **Powiatowa kasa chorych.** Ogólne zgromadzenie delegatów i reprezentantów powiatowej kasy dla chorych w Krakowie pod przewodnictwem p. Piotra Kochoa i w obecności komisarza rządowego p. Dra Podczaskiego, przy nader licznym udziale, odbyło się dnia 23 kwietnia r. b. Z odczytanego przez sekretarza sprawozdania zaznaczyć należy stały rozwój kasy, co przypisać należy energicznemu poparciu tutejszego starostwa, i tak: przychód ogólny wynosił 9.033 złr. 58 ct., rozchód 5.883 złr. 33 ct., a fundusz rezerwy 3.150 złr. 25 ct. Majątek kasy z końcem roku wynosił 3.739 złr. 21 ct. Ogólny stan chorych, na przeciętną ilość 1.273 członków, wynosił 67 1/2%, chorym wypłacono 1.450 złr. 29 ct., kosztu leczenia chorych wraz z kosztami szpitalnemi i pogrzebów wynosiło 2.717 złr. 88 ct. Po załatwieniu spraw, na porządku dziennym będących, z powodu wpływu statutu przepisanego urzędowania teraźniejszego zarządu, ogólne zgromadzenie na wniosek p. Bocińskiego wyraziło przez powstanie następującemu zarządowi podziękowanie za energiczne, sprężyste i sprawiedliwe postępowanie w sprawach kasy. W końcu zabrał głos komisarz rządowy i w dłuższem przemówieniu zaznaczył, iż pomyślniejszy z każdym rokiem rozwój kasy jest zasługą sumiennej i gorliwej pracy następującego zarządu, i ma uzasadnioną nadzieję, iż i nowo-wybrany zarząd z równą gorliwością dla dobra klas pracujących swój obywatelski obowiązek spełniać będzie, zapewniając, że ze strony starostwa, jak dotąd, tak i nadal zawsze czynnego poparcia dozna.

— **Z Tarnowa** piszą nam: Donieśliście już, że Rada miasta Tarnowa nadała honorowe obywatelstwo Najprzew. X. Biskupowi Ignacemu Lobosowi. Niedawno wręczono mu odnośny dyplom, a przy tym akcie przemówił X. Biskup do reprezentacyi miasta temi słowy:

„W ciągu 42-letniego kapłaństwa mego dzień dzisiejszy stawiam w rzędzie najmilszych. Ledwie bowiem ósmy rok pracuję między wami, przezaeni, już miłość wasza, mimo niedostateczność moją, nadaje mi godność obywatelską i ściśle wiąże mnie z tym grodem starosławnym. Wprawdzie, jako Biskup tarnowski, nie czuję się obcym wopśród was, panowie. Lecz przez ten wieniec obywatelski, którym mnie zaszczycaćcie, wzmacnia i uwiędzja się związek mistyczny, taską Bożą przez Namiestnika Chrystusowego utworzony między wami panowie a mną. Ja, syn mieszczanina, niegdyś elekta miasta Drohobycza, składam wam, panowie przezaeni, serdeczne dzięki za tę koronę obywatelską. Tem cenniejszą jest ona dla mnie, gdyż podana mi jest przez ręce, hojne dla ubogich, szczerde dla sędziwej katedry naszej. Ta będzie świadczyć późnym pokoleniom o pobożnej miastu hojności, które pod cieniem jej skrzydeł wzrosło i nie zaginie, dopóki wiarę bożą pielęgnować będzie. Oby Pan Bóg, który do zachowania tej wiary świętej przywzwał zwycięstwo nad ziemi, umacniał tą taską serca nasze!

Gdy zaś tylko wiarę żywą, czynną ma w wielkiej

kład budową ochronki: ja na pamiętkę dnia tego z całego serca ofiaruję 300 złr. na ów zakład, przyjemny Bogu i ludziom dobrej woli.“

— **Krajowa Rada zdrowia** uchwalała statut dla zdrojowiska w Swoszowicach, powiatu wielickiego.

— **Izba handlowa i przemysłowa** we Lwowie uchwalała jednogłośnie odnieść się do Ministerstwa handlu z prośbą o wprowadzenie urzędowej nazwy polskiej „grosz“ dla nowej monety zdawkowej.

— **Przewodnik po Szczawnicy**, bardzo starannie i praktycznie ułożony, wydał świeżo p. Feliks Wiśniewski, dzierżawca i zarządcą tego zakładu zdrojowego. Obok wybornej mapy drogi, wiodącej do Szczawnicy, zawiera Przewodnik sumiennie zestawioną literaturę o zdrojach szczawnickich, oraz treściewie opracowaną historię zakładu, dalej zestawienia, dotyczące składu chemicznego wód szczawnickich, tabelę porównawczego zestawienia wód szczawnickich z zagrannicznymi w najgłośniejszych składnikach, tabelę statystyczną zakładu, oraz tabelę stosunków klimatycznych zakładu. Opisany jest następnie zakład inhałacyjny, założony przez ś. p. Dra Janocha, a zostający pod kierunkiem Dra Lesława Gluzińskiego, oraz zakład żętyczny i mleczno-kuracynj Emila Szameita przy zdroju Józefin. Przewodnik przytacza najgłośniejsze wskazania lecznicze, urządzenia, dotyczące wygody gości zdrojowych, spis lekarzy ordynujących, taksy obowiązujące w zakładzie, oraz opisyje najbardziej pojętne wieciezki w okolicy Szczawnicy. Książeczkę tę, która znajdzie się niewątpliwie w ręku każdego z tak licznych gości, spieszących do tego znakomitego zdrojowiska, zamyka dokładnie narysowany plan sytuacji zakładów zdrojowych w Szczawnicy.

— **Piękne za nadobne.** Przed kilku dniami podaliśmy z *Warsz. Dniownika* artykuł pióra naczelnego redaktora, p. Wszewołoda Krestowskiego, oskarżający swego współpracownika p. Liprandiego, piszącego pod pseudonimem Wolyńca, o oszustwo i plagiatorstwo. Przypominamy naszym czytelnikom, iż p. Krestowski zarzucił mu, że artykuł, drukowany przed laty w *Warsz. Dniowniku* p. t.: „Christos Woskres“, pióra byłego redaktora Kulaczkowskiego, umieścił jako swój własny w *Żydnym Kraju*, a potem tenże artykuł, bez zmiany, przesłał w roku bieżącym do *Warsz. Dniownika*, korzystając ze zmiany redaktora. Obecnie p. Wolyńiec odpowiada na te zarzuty w *Wileńskim Wiestniku*. P. Wolyńiec ubolewa nad podobnem traktowaniem „osiwiałego publicysty“, nazywając ten tryb postępowania „szelmowaniem swej osoby.“ Co się tyczy plagiatorstwa, to się przyznaje otwarcie, iż pisząc o jednej i tej samej rzeczy, mógł nietylko wypowiedzieć te same myśli i uczucia, ale użył nawet tychsamych wyrazów. W końcu zaś swego listu powiada: „I w literackiej działalności p. Krestowskiego mogę wskazać na nierównie większe grzeszki, bardziej podchodzące pod kategorię, jak się on wyraził, sprawek.“ Tak np. w październiku i listopadzie roku minionego drukowano w *Warszaw. Dniowniku* opowiadanie p. Krestowskiego p. t.: „Jak umarł mój stryjaczek?“ Tożsamo opowiadanie pod tym samym tytułem i z tymże podpisem drukował p. Krestowski w r. 1878 w miesięczniku *Ruskiej Wiestnik*. Za odsłonięcie zaś swego pseudonimu grozi p. Wolyńiec redaktorowi *Warsz. Dniownika* — kryminałem!

— **Nowy urząd pocztowy** otwarty zostanie z dniem 1 maja b. r. w Kleyczy górnej, w pow. wadowickim.

— **Dr Hanns Kundrat**, profesor wiedeńskiego uniwersytetu, dyrektor patologiczno-anatomicznego instytutu, umarł wczoraj w Wiedniu na aneurizm serca, przeżywszy lat 68.

— **Rosyjska trupa dramatyczna** rozpocznie znowu w Warszawie przedstawienia w połowie przyszłego miesiąca. Przedstawień będzie około 15.

— **Pożar w kościele.** W Torre Annunziata pod Neapolem powstał w kościele pożar wskutek przewrócenia się zapalonej świecy na ołtarzu. Wśród obecnych powstała panika, wszystko rzuciło się ku drzwiom. W tłumie zginęło wskutek uduszenia pięcioro dzieci i ośm kobiet.

— **Samobójstwa na wieży Eiffel** mnożą się nieustannie. Onegdaj zastrzelił się po dobrém śniadaniu nieznanym młody Rosyanin w restauracyi na pierwszej platformie. Wezwany lekarz stwierdził mógł tylko natychmiastową śmierć. Lekarz ów jeszcze rze miał czasu oddalić się, kiedy ze szczytu wieży rzucił się drugi samobójca. Ciało nieszezęśliwego — jak później stwierdzono — urzędnika państwowego, znaleziono straszliwie pokaleczone na drugiej platformie. Zwłoki obu samobójców odwieziono zaraz do kosciny.

— **Z wystawy w Chicago.** Z Nowego Jorku

— Nowy rozkład jazdy na kolei państwowej. Z dniem 1 maja b. r. wchodzi w życie nowy rozkład jazdy na wszystkich liniach kolei państwowej. Ważniejsze zmiany są następujące:

Pociąg pospieszny nr. 3 (do Podwołoczysk) wyjeżdżać będzie z Krakowa o godzinie 7 minut 7 (zamiast 7:30 rano), przybędzie do Lwowa o godz. 2 m. 32 po południu (zamiast 2:14), a do Podwołoczysk o g. 6:43 wieczór (zamiast 6:18). Przy tym pociąg kursować będzie z Krakowa wagon I i II klasy, który w Tarnowie do pociągu nr. 616/1215 przez Stróżę do Gorlic, Zagórza, Jasła, Krosna, Sanoka itd. itd. wprost przechodzi; natomiast zastawia się kurs tego wagonu przy pociągu nr. 15, wychodzącym z Krakowa o g. 8 rano.

Pociąg przeciwny nr. 4 wychodzić będzie z Podwołoczysk o godz. 10:10 przed południem (zamiast 10:25) i przybędzie do Krakowa jak dotychczas o godzinie 9:42 wieczór. Do pociągu tego przechodzi w Tarnowie wagon I, II klasy do pociągu nr. 1218/611 z Zagórza.

Noce pociągi pospieszne nr. 1 i 2 kursować będą nadal pomiędzy Krakowem i Szecczawą w dotychczasowym rozkładzie jazdy (odjazd z Krakowa 9:20 wieczór, powrót do Krakowa o g. 6:20 rano).

Przy dziennych pociągach pospiesznych nr. 3 i 4 nadal kursować będą wagony restauracyjne pomiędzy Krakowem i Podwołoczyskami, a przy nocnych pociągach pospiesznych wagony sypialne pomiędzy Krakowem i Bukaresztom.

Pociągi pospieszne nr. 3 i 4 zatrzymywać się będą w Podgórzu, Płaszowie, Bochni, Tarnowie, Debicy, Sędziszowie, Rzeszowie, Łancucie, Jarosławiu, Przemyśle, w Mościskach, Gródku, Lwowie i t. d., a pociągi pospieszne nr. 1 i 2 oprócz tego w Słotwinie, Przeworsku, Radymnie i w Sądowej Wiszni.

Pociągi osobowe nr. 11 i 12 kursujące pomiędzy Krakowem i Podwołoczyskami nie zmieniają się (odjazd z Krakowa 10:55 w nocy, powrót do Krakowa o godz. 5 rano).

Pociąg osobowy nr. 13 wyjeżdżać będzie z Krakowa o godz. 10:45 przed południem (zamiast 10:30) i przybędzie do Lwowa o g. 9:05 wieczór (zamiast 8:56), a do Podwołoczysk o godz. 4:35 rano (zamiast 4:10).

Pociąg przeciwny nr. 14 nie zmienia się i przybywa do Krakowa nadal o godz. 2:25 po południu.

Pociągi osobowe nr. 15 (przyjazd z Krakowa o g. 8 rano) i nr. 16 (przyjazd do Krakowa o g. 8:20 wieczór) zatrzymują dotychczasowy rozkład jazdy.

Pociągi osobowe nr. 17 i 18, kursujące dotychczas tylko pomiędzy Krakowem i Tarnowem, przedłużone będą aż do Rzeszowa według następującego rozkładu jazdy:

Pociąg nr. 17 z Krakowa odjazd o 6:40 wieczór (zamiast 5:50), do Tarnowa przyjazd 8:46 wieczór (zamiast 8:21), do Rzeszowa przyjazd o 10:55 w nocy. Pociąg ten mieć będzie w Tarnowie połączenie do Grybowa przez nowo zaprowadzony pociąg osobowy nr. 620, wyjeżdżający z Tarnowa o godz. 9 wieczór, a przyjeżdżający do Grybowa o godz. 10:56 w nocy.

Pociąg przeciwny nr. 18 wyjeżdżać będzie z Rzeszowa o g. 4:30 rano, z Tarnowa o g. 6:45 rano i przybędzie do Krakowa o g. 8:55 rano. Pociąg ten w Tarnowie mieć będzie połączenie od nowo zaprowadzonego pociągu nr. 619, wyjeżdżającego ze Stróż o g. 4:50 rano. Pociąg zaś nr. 618 ma w Stróżach połączenie od pociągu nr. 1217, tak że wyjeżdżając tym pociągiem n. p. z Grybowa o godz. 4:22 rano, przybywa się do Tarnowa o g. 6:27 rano.

Do Wieliczki zaprowadza się z dniem 1-go maja nowy pociąg mieszany z Krakowa, zatem będą na tej przestrzeni kursować po dwa pociągi w każdym kierunku, a mianowicie:

Pociąg nr. 451 wyjeżdża z Krakowa o 12 w południe (zamiast o 1:06 po południu), przyjazd do Wieliczki o 12:44 po południu (zamiast o 1:40).

Nowy pociąg nr. 461 wyjeżdża z Krakowa o g. 8:10 wieczór, przyjazd do Wieliczki o godz. 8:52 wieczór.

Pociąg nr. 462 wyjazd z Wieliczki o godz. 7:23 rano, przyjazd do Krakowa o g. 8:05 rano, pociąg ten ma w Bierzanowie połączenie do pociągu nr. 15 do Lwowa. Pociąg nr. 462 wyjazd z Wieliczki o g. 6:10 wieczór, przyjazd do Krakowa o godz. 6:52 wieczór; pociąg ten mieć będzie w Bierzanowie połączenie do pociągu nr. 17 w kierunku do Rzeszowa.

Na szlaku Jarosław-Rawa ruska zaprowadza się nową parę pociągów osobowych według następującego rozkładu jazdy:

Pociąg osobowy nr. 913 odjazd z Jarosławia 6:20 wieczór, przyjazd do Rawy ruskiej o 10 w nocy.

Pociąg osobowy nr. 914 wyjazd z Rawy ruskiej o g. 4:10 rano, przyjazd do Jarosławia o godz. 7:45 rano. Pociąg nr. 913 ma w Jarosławiu połączenie od pociągu pospiesznego nr. 4 ze Lwowa i od pociągu osobowego nr. 13 z Krakowa, a w Rawie ruskiej do Sokala; pociąg zaś nr. 914 ma połączenie w Rawie Ruskiej od Sokala, a w Jarosławiu do pociągu osobowego nr. 14 w kierunku do Krakowa.

Pociąg osobowy nr. 1020 do Żywca wyjeżdżać będzie z Podgórza-Płaszowa o godz. 6 m. 55 wieczór (zamiast 6:05) i ma w Podgórzu-Płaszowie połączenie od pociągu nr. 17, tak że wyjeżdżając tym pociągiem z Krakowa o g. 6:40 wieczór, przybędzie się do Żywca o g. 11:15 w nocy.

Pociąg przeciwny nr. 1219 wyjeżdża z Żywca jak dotychczas, o g. 4:31 rano, ma w Kalwarii połączenie w Wadowie i przybywa przez Podgórze-Płaszów do Krakowa o g. 8:55 rano.

Pociąg mieszany nr. 1053 wyjeżdża z Oświęcimia

o g. 7 m. 50 rano (zamiast 7:06), ma także nowe połączenie od pociągów kolei północnej nr. 16 i 17 z Warszawy i Wiednia i przybywa do Podgórza-Płaszowa o g. 10:46 przed południem, a do Krakowa przez Zwierzyniec o g. 11:09 przed południem.

Pociąg mieszany nr. 1052 (do Oświęcimia) wyjazd z Płaszowa o g. 5 rano, uzyskał w Bonarce połączenie z Krakowa i Zwierzynca, tak że wszystkie pociągi do i od Oświęcimia przez linię obwodową z Krakowem połączone będą.

Pociąg sezonowy (kapielowy do Mszany dolnej) Chabówki, Rakki wyjeżdżać będzie z Krakowa o g. 8:25 rano (zamiast o g. 8) z Podgórza przystanku o 8:44 rano, i przybędzie do Chabówki o godz. 12 m. 29 po południu; pociąg sezonowy powrotny wyjeżdżać będzie z Chabówki o g. 3:44 po południu i przybędzie do Podgórza przystanku o g. 7:17 wieczór, a do Krakowa o godz. 7:40 wieczór (zamiast o 8:20).

Pociągi te kursować będą od 25 czerwca do 15 września. Blizsze szczegóły nowego rozkładu jazdy są do przejrzania na publicznie afiszowanym rozkładzie jazdy c. k. kolei państwowej.

Kieszonkowe rozkłady jazdy będą do nabycia na wszystkich stacjach kolei państwowej, jakoteż u konduktorów przy pociągach.

Repertuar teatru krakowskiego.

We czwartek 27 b. m. pierwszy występ J. d. w. Fr. Coppégo i po raz trzeci: *Herbaci Jerzy*, komedia w 3 aktach Stanisława Graybnera.

W sobotę 29 b. m. na dochód Władysława Wernera po raz pierwszy: *Wejście w świat*, komedia w 3 aktach Zygmunta Przybylskiego.

W niedzielę 30 b. m. po raz drugi: *Wejście w świat* (jak wyżej).

— Dnia 25 kwietnia pogoda; termometr od +2,8 doszedł do +10,9 C. Barometr się podnosi; o godz. 7-mej rano dnia 26 kwietnia stan jego był 743,6 mm., termometru +4,0 C. Wiatr zachodni.

We czwartek dnia 27 kwietnia: św. Anastazego p. i Teofila.

Dział ekonomiczny.

Wiedeń 24 kwietnia. Na dzisiejszy targ przyjeżdżono wółów galicyjskich 1053, węgierskich 1721, niemieckich 1510; razem 4,285 sztuk. Płacono galicyjskie 52—54, osobiwe 58—60, węgierskie 51—54; osobiwe 58—62, niemieckie 54—58, osobiwe 60—64 złr. za 100 kilo mięsa.

Wilhelm Amirowicz.

Wiedeń 25 kwietnia. Na dzisiejszy targ dowieziono żywej nierogacizny galicyjskiej 1700 sztuk. Płacono 36—40—42 złr. za 100 kilo żywej wagi.

Wilhelm Amirowicz.

Telegramy własne „Czasu“.

Lwów 26 kwietnia. (Ze Sejmu). Początek posiedzenia o godzinie 11 min. 20. Urlopy otrzymani: Sabat na 5, Pietruski na 8, Merunowicz na 3 dni.

Sprawozdania Wydziału krajowego odesłano do ośmiu komisji. Zaliczono tylko odrazu w drugim i trzecim czytaniu sprawozdanie w przedmiocie prośby gminy Liszna (pow. Sanok) o zezwolenie na pobór w r. 1893 i 1894 dodatku gminnego do podatków bezpośrednich powyżej granicy, zakreślonej ustawą z 18 marca 1888 r. Petycję Grzegorza Huzara, mieszczanina w Buczaczu, opiekuna Anny Babiak, względem przyjęcia tejże do zakładu głuchoniemych we Lwowie, odstąpiono Wydziałowi krajowemu do zbadania i odpowiedniego zarządzenia.

Petycję mieszkańców przysiółka Herawce o wyłączenie ze związku gminy Dalmierz w powiecie i okręgu sądowym żółkiewskim, a przyłączenie do gminy Wola Żółtaniecka, w tym samym powiecie położonej i do okręgu sądowego w Kulikowie, odstąpiono Wydziałowi krajowemu do zbadania i przedłożenia odpowiedniego wniosku.

W myśl sprawozdania Wydziału krajowego uchwalono ustawę, mocą której gminie miasteczka Strusowa pow. trembowelskiego zezwolono na czas od 1 stycznia 1894 r. do 31 grudnia 1899 r. pobierać od wszelkich trunków propinacyjnych tak słodzonych, jak niesłodzonych, w gminie wyrabianych, lub w obrąg gminy wprowadzanych i w niej zużywanych, opłatę po 50 centów od jednego hektolitra.

Z kolei motywował Skalkowski wniosek swój w sprawie przestrzegania przy egzekucjach podatkowych postanowień prawnych o przedmiotach z pod egzekucji wyjętych. Mowca podniósł, iż po uchwaleniu w roku 1887 noweli egzekucyjnej, rząd oświadczył wyraźnie, iż przy ściąganiu należności skarbowych trzymać się będzie przepisów noweli, chociaż ona tylko do długów prywatnych się odnosi. W praktyce dzieje się jednak inaczej. U ludu wiejskiego przynęcionego ciężarami, zbyt surowa egzekucja wywołuje musi pewną reakcję, zniechęcenie, i wówczas agitacyjne

żywiwoły mają przystęp do tego ludu, a następstwa tego znane są dostatecznie. Wniosek odesłano do komisji podatkowej.

Wniosek Niedzielskiego w sprawie zniesienia taryf przewozowych na kolejach dla materiałów budowlanych, po umotywowaniu przez wnioskodawcę, odesłano do komisji drogowej.

Do komisji kolejowej zostali wybrani: Gross, Jaworski, Męciński, Ochrymowicz, Popowski, Romer, Rozwadowski, Stadnicki Jan, Struszkiewicz, Szczepanowski i Vivien.

Do komisji bankowej wybrani: Abrahamowicz, Dembowski, Gorayski, Gross, Mandyczewski, Marchewicki, Polanowski, Rapoport, Scipio, Skalkowski, Skrzyński, Stadnicki Jan, Weigel i Wodziecki Ludwik.

Do komisji drogowej wybrani: Jędrzejowicz Adam i Skrzyński Zdzisław.

Pilat wniósł polecenie Wydziałowi krajowemu, aby na najbliższej sesji przedstawił projekt reformy ustawy gminnej na zasadzie gminy zbiorowej.

Fruchtman przedłożył projekt ustawy gminnej dla miast i miasteczek.

Wpłynął wniosek Rutowskiego o gminach zbiorowych. Projekt zaprowadza gminy okręgowe przez połączenie miasteczek, gmin wiejskich i obszarów dworskich. Gminy dzisiejsze, jako miejscowe, zachowają własny majątek. Na gminy okręgowe przechodzi cała administracja, policja miejscowa, zakres porzeczony i cała kultura krajowa. W skład rady okręgowej wchodziją wójtowie połączonych gmin i reprezentanci obszarów dworskich. Orzecznictwo w sprawach policyjno-karnych ma być wykonywane kolegialnie.

Vivien wniósł wezwanie do rządu, ażeby przy udzielaniu konsensów na korezunkę zwracał uwagę, o ile to wpływa na klimat. Następnie wniósł zniesienie taryf kolejowych dla węgla, oraz polecenie Wydziałowi krajowemu, aby się zajął rozszerzeniem przemysłu torfowego i sprawą obsadzania dróg drzewami.

Teliszewski wniósł zmianę ordynacji wyborczej przez zaprowadzenie wyborów bezpośrednich.

Następne posiedzenie odbędzie się w sobotę o g. 11.

Wiedeń 26 kwietnia. W sprawie relegowania gimnazjalistów w Hradyszu (na Morawie) zapadły następujące decyzje: 2 uczniów wykluczono ze wszystkich gimnazjów w Austrii, 4 ze wszystkich gimnazjów na Morawie, 6 z gimnazjum w Hradyszu, a 7 wykluczono od nauki publicznej w Hradyszu.

Wiedeń 26 kwietnia. Exarcha bułgarski msgr. Józef przesłał gratulacyjne depesze zarówno księciu Ferdynandowi, jakoteż i księżnej Maryi Ludwice, księżnej Klementynie i księciu Armii. Nie ulega wątpliwości, że książę Ferdynand, bawie w Florencji, złożył we czwartek dnia 13 b. m. królowi Humbertowi włoskiemu wizytę w Palazzo Pitti. Rozmowa księcia z królem Humbertem trwała około trzy kwadranse.

Telegramy biura koresp.

Praga 26 kwietnia. Komisja dla spraw gmin i powiatów obradowała na wczorajszym posiedzeniu nad referatem Plenera, dotyczącym utworzenia sądu obwodowego w Trutnowie. Komisja odrzuciła 8 głosami przeciw 4 wniosek młodocześni, dążący do odrzucenia obrad. Młodocześni zgłosili wotum mniejszości.

W dalszym ciągu dyskusji przedłożył poseł z większej własności Trakal wniosek pośredni, popierający w zasadzie utworzenie sądu obwodowego w Trutnowie, odrzucający jednak wcielenie poszczególnych miejscowości do nowego okręgu sądowego. Uzasadniając swój wniosek, oświadczył Trakal, że konserwatywni posłowie z kurii większej własności nigdy nie zgodzą się na utworzenie czysto niemieckiego zamkniętego obszaru językowego. Mowca nie aprobuje referatu Plenera o sądzie trutnowskim, sprawozdanie to bowiem opiera się wyłącznie na motywach narodowościowych. Na rozdział poszczególnych miejscowości, w których znajdować się może znaczniejsza mniejszość czeska, nie zezwoli nigdy wielka własność. W odpowiedzi zaznaczył Plener, że wnioski jego zgodne są z projektami i uchwałami komisji rozstrzygającej i praskiego sądu krajowego wyższego, oraz z opiniami, wydanymi przez sądy obwodowe w Iczynie i Königgratcu. Na tem zakończyła się dyskusja jeneralna.

Insbruk 26 kwietnia. Sejm krajowy przyjął rezolucję, domagającą się zwolnienia sejmu corocznie między listopadem a styczniem. Posłów włoskiego Tyrolu, którzy dotychczas nie pojawili się w sejmie, wezwano, aby w przeciągu 8 dni wzięli udział w obradach.

Grac 26 kwietnia. Sejm na wniosek wydziału krajowego uchwalił 100.000 złr. na zakładanie i popieranie kas Raiffeisena.

Buda-Peszt 26 kwietnia. Na dzisiejszym posiedzeniu Sejmu minister spraw wewnętrznych przedłożył projekt ustawy w sprawie państwowych rejestrów stanu cywilnego. Minister oświadczył przedłożyć ustawę o recepcji żydów. (Żywe oklaski i bity).

Buda-Peszt 26 kwietnia. Projekt ustawy w sprawie prowadzenia metryk przez organa

państwowe, wyklucza od prowadzenia metryk księży i rabinów. Prowadzący metryki mają być zaprzysiężonymi, publicznymi urzędnikami, stojącymi pod kontrolą władz administracyjnych. Przy zapisywaniu dzieci z małżeństw mieszańczych wyznania ma być ściśle zaznaczone. Chłopców idących z wyznaniem ojciec, dziewczęta z wyznaniem matki. Księża i rabin, którzyby się wzbraniali wydać świadectwo ślubu, będą podlegać karze. Przymus może znaleźć zastosowanie. Reforma ma być przeprowadzona najpóźniej do końca 1894 roku. Po tym terminie tylko państwowe metryki będą ważne. Sprawozdanie, poprzedzające projekt ustawy, proponujące utworzenie 4467 okręgów metrykalnych. Koszt wynosić będą 840.000 złr. rocznie.

Buda-Peszt 26 kwietnia. Projekt ustawy w sprawie recepcji izralickiego wyznania, przedłożony na dzisiejszym posiedzeniu sejmu, orzekła: Izralickie wyznanie ogłoszone ma być, jako ustawowo recepywane. Postanowienia artykułu 53 ustawy z r. 1868 rozciągnięte mają być do przypadków przejścia z wyznania izralickiego na wyznanie chrześcijańskie i odwrotnie.

Berlin 26 kwietnia. Na wczorajszym posiedzeniu parlamentu oświadczył Ahlwardt, że nie posiada wprawdzie aktów, któreby wykazywały przebieg rokowań z kolami gieldowemi w sprawie funduszu inwalidów; udowodni natomiast, że przez Bleichrödera i Hansemanna, z pomocą ówczesnego dyrektora Miquela, lud niemiecki poniósł szkodę na setki milionów. Miquel, jako dyrektor towarzystwa dyskontowego, robił interesa na własny rachunek. (Głośnie śmiechy i żywe protesty). W odpowiedzi oświadczył Miquel, że niezgodne z prawdą twierdzenia Ahlwardta odpiara tylko dlatego, że Ahlwardt jest reprezentantem, wybranym przez kraj. — Następnie przedstawił Miquel kwestję kolei rumuńskich, zaznaczając przytem, że towarzystwo dyskontowe i Bleichröder stracił na tem przedsięwzięciu znaczne sumy, a zagrożony kapitał niemiecki uratowała dopiero interwencja kilku domów bankowych. — W dalszym ciągu posiedzenia wielu mówców krytykowało ostro wystąpienie Ahlwardta. Między innymi Rieckert odpiął z całą stanowczością zarzut, jakoby sprzedał się w usługi żydów za 20.000 marek.

Berlin 26 kwietnia. Wśród burzliwych zajęć uchwalił parlament na wczorajszym posiedzeniu wniosek Ahlwardta w sprawie utworzenia komisji, złożonej z 21 członków, w celu zbadania przedłożonych przez wnioskodawcę aktów.

Parýz 26 kwietnia. Izba i senat rozpoczęły wczoraj prace parlamentarne. Posiedzenie Izby odbyło się bez żadnego zajęcia. W senacie wniósł Magnier interpelację w sprawie ulaskawienia wyznaczył melinitu, Turpina. W odpowiedzi zaznaczył minister sprawiedliwości, iż na podstawie aktów, odnoszących się do tej sprawy, przyszedł do przekonania, że Turpin, jeśli zasłużył na wyrok skazujący, winę swoją zmazał dostatecznie 21 miesięcznym aresztem. Następnie oświadczył minister wojny, generał Loizillon, że zachowanie się personalu ministerstwa wojny w sprawie Turpina było najzupełniej poprawne. Senator Sal dowodzi, że skazanie Turpina było niesprawiedliwe. (Żywe protesty). W dalszym ciągu posiedzenia zabrał głos Freycinet, który, dziękując ministrowi wojny za niedwuznaczność, z jaką wystąpił w obronie swego poprzednika, wyjaśnił następnie, że rokowania z Turpinem nie doprowadziły do żadnego rezultatu, wynalazca bowiem melinitu stawiał zbyt wysokie żądania. Turpin zwrócił się zatem do rządu niemieckiego, który atoli propozycje jego odrzucił. Skazanie Turpina było wynikiem jedynie i wyłącznie ogłoszenia książki o melinie. Turpin wysławił nauce przysługę i może jeszcze inne wysławić; ta okoliczność usprawiedliwia jego ulaskawienie. Nierozumne jednak postępowanie przyjaciół Turpina nad tym krokiem rządu nieledwie każe ubolewać. Trzeba raz zbzużyć legendę i przedstawić prawdziwy stan rzeczy. — Na tem zakończyło się zajęcie w sprawie Turpina w senacie.

Belfast 26 kwietnia. Rozruchy uliczne trwały wczoraj nieustannie. Policja zmuszona była wkroczyć i aresztować kilku ekscedentów. Kilka osób jest rannych. O północy zapanował spokój. Oczekują tu nadejścia dwóch pulków.

Bruxela 26 kwietnia. Rada jeneralna stronnictwa robotniczego wezwała wszystkich robotników do manifestacji w dniu 1 maja na rzecz osmiodzinnej pracy i amnestyi ekscedentów, skazanych podczas ostatniego strejku.

Rzym 26 kwietnia. Król Humbert przeznaczył pół miliona lirów na utworzenie zakładu dla dzieci robotników, którzy podczas pracy stali się ofiarą nieszczęśliwego wypadku.

Przebieg turnieju, urządzonego w willi Borghese, był wspaniały. Widzów zgromadziło się około 29.000. Opłata za wstęp, przeznaczona na cele dobroczynne, przyniosła 200.000 lirów dochodu. Królestwo włoscy i cesarstwo niemieckie powitani zostali entuzjastycznymi okrzykami.

Rzym 26 kwietnia. Cesarz niemiecki udzielił kardynałowi Rampolli order czarnego orla.

Sekretarz stanu Marschall przyjęty został przez Papieża na półgodzinnej audyencji.

Londyn 26 kwietnia. Lord mayor przyjął wczoraj 200 delegatów z Ulsteru. Przywódca delegacji oświadczył, że ludność Ulsteru postanowiła nie uznać irlandzkiego parlamentu. Na razie

czynią się spisy dojrzałej młodzieży, która ewakuje się w robeniu bronią. Mieszkańcy Ulsteru uciekną się do wszelkich środków. Odpowiedzialność niech spadnie na Gladstone'a i Morleya. — W uprzejmej odpowiedzi zaznaczył lord-mayor, że uznaje ważność kwestyi i podziela brak zaufania do bilu home-rule, mimo to zaleca zwalczanie bilu jedynie w granicach, zakreślonych konstytucją.

Londyn 26 kwietnia. *Daily Telegraph* donosi: Sultan wyraził wobec posła amerykańskiego ubolewanie z powodu pożaru w Mersivan i zapewnił, że podpalacze będą ukarani, a szkoda wynagrodzona.

Konstantynopol 26 kwietnia. Przybył tu komendant francuskiej eskadry na morzu śródziemnym, admirał Vigne, wraz z 45 oficerami. Oczekiwane jest nado przybycie 50 oficerów. Flota francuska zatrzyma się tu prawdopodobnie do soboty.

Zofia 26 kwietnia. Wczoraj przybyli tu Stambulow, Grekow i Petkow.

Od Administracji „Czasu“

Zamiast wieńca na trumnę ś. p. F. Gralewskiego złożyła K. Sporyszowa z Chranowa dla ociemniałego pedagoga W. K. 10 złr., dla 90 letniej starszki 10 złr.

NADESEANE.

(Artykuły w dziale tym nie pochodzą od Redakcyi).

Wilhelm Fenz w Krakowie

poleca swoje składy i wystawę na I piętrze.

Lalki od 30 ct do 20 złr.

Tapety naśladowe brokat. (965 8)

Jedwab do prania filo-Floss.

Mam zaszczyt donieść Szanownej Publiczności, iż przyjmuję do roboty

suknie damskie i garderobę dla dzieci.

Ręczę za staranne wykonanie po cenach przystępnych, polecam się łaskawym względem.

Marya Siemińska

w Krakowie, ulica Sławkowska L. 20.

Groby królewskie, grób Mickiewicza i skarbiec w katedrze na Wawelu zwiedzać można w dniu powszednie o godz. 10, w niedziele i święta o g. 11½.

Groby zasłużonych (w krypcie na Skale), grób Skargi (w kościele św. Piotra), oraz skarbiec kościoła N. P. Maryi oglądać można w chwilach wolnych od nabożeństwa za zgłoszeniem się do zakrystyi.

Wystawa Nieustająca Zjeżd. Towarzystwa Przyj. Sztuk pięknych w Sukiennicach otwarta codziennie od godz. 11—4 prócz niedziel. Wstęp w niedzielę 15 ct, w dniu powszednie 30 ct.

Muzeum Narodowe (w Sukiennicach) otwarte jest codziennie od godz. 11—3 po południu, z wyjątkiem niedziel, za opłatą wejścia 20 ct. w dzień zwykły, w niedziele i święta po 10 ct. od osoby.

Muzeum XX. Czartoryskich otwarte dla zwiedzających we wtorki i piątki od godz. 9—1 po południu, o ile w te dni nie przypadają święta.

Gabinet Archeologiczny Uniwersytetu Jagiellońskiego (*Collegium novum*) zwiedzać można codziennie od godz. 12—1, prócz niedziel, świąt i ferij uniwersyteckich, bezpłatnie.

Gabinet Geologiczny Uniw. Jagiell. w *Collegium physicum* przy ul. św. Anny na I piętrze otwarty w każdą sobotę od godz. 10—2 w południe.

Muzeum Techn. - Przem. w gmachu Franciszkańskim otwarte codziennie od godz. 10—6. Wstęp 20 ct. od osoby. W niedziele od godz. 10—2 bezpłatnie.

KURSA TELEGRAFICZNE.

Wiedeń 26 kwietnia 2 godzina 30 min. po poł.

	złr. et.		złr. et.
Renta austriacka	98 40	Anglobank	153 50
„ papier. opod.	98 05	Union	261 50
„ srebrna	95 05	Bankverein	124 —
4½% złota	117 25	Akcyje Linderbank	267 60
4½% koronowa	96 75	„ kol. Kar. Lud.	219 —
Akcyje ban. aust.-w.	984 —	„ lwowski	—
„ kredytowe	343 75	„ czerniow.	266 —
Londyn	122 40	„ poludn.	112 75
Napoleony	9 73	Elbethal	240 —
Dukaty	5 78	Nordbahn	—
Marki	59 90	Staatsbahn	306 75
4% Renta węg. kor.	95 10	Alpin	55 80
4% „ złota	115 50	Akcyje tytoniowe	182 —
Losy prem. węg.	152 —	Ruble	127 75
Losy tureckie	61 55		

Uspokobienie giełdy: dość stałe.

Berlin 26 kwietnia.

||
||
||



(1053-2-3)

Za duszę s. p.

ALFONSA
hr. Sierakowskiego

odprawi się

Nabożeństwo

w kościele św. Barbary

w piątek dnia 28 kwietnia b. r.
o godz. 9ej rano.

KSIĘGARNIA KATOLICKA

Dr. Wład. Miłkowskiego
w Krakowie
otrzymała i poleca dzieło świeżo wydane
pod tyt.:

Żywot

św. O. Franciszka z Asyżu

napisał

X. Stanisław Biegański, S. P.

Z 8 rycinami. (892-5-6)

Cena egzemplarza 60 centów.

MIESIĄC MARYI

ulożył

X. P. Smolikowski.

Najpiękniejsze ze wszystkich wydanie, na welonie, str. 325, broszurowane 80 ct., bardzo ozdobnie oprawne zfr. 1-20.

MIESIĄC MARYI

X. Z. GOLIANA,

nowe wydanie broszurowane 60 ct., oprawne w płótno zfr. 1.

MIESIĄC MAJ

X. J. Nowakowskiego,

broszurowane 40 ct.

WITAJ GWIAZDO MORZA

X. J. Krukowskiego.

Cena 45 ct.

NOWE CZYTANIA MAJOWE

X. J. Krukowskiego.

Cena 40 ct.

Kaliskie Nabożeństwo Majowe

Cena 60 ct.

U Stóp Maryi

p. MARYE RAFAELE,

broszurowe 40 ct., oprawne 60 ct.

tutzież

wiele innych książeczek na Maj, posiada w zapasie i poleca

KSIĘGARNIA

Spółki Wydawniczej Polskiej

w Krakowie. (890-2-6)

Zamiejszowi dotarczają na przesyłkę 15 ct.

Zawiadomienie.

Interesowanych zawiadamiam, że weksli z podpisem moim, sądowo lub notaryalnie nielegalizowanych, płacić nie będę. (1006-2-3)

Franciszka Stankiewicz w Podgórzu.

Poszukuję się dzierżawy folwarku

w zachodniej Galicji, szczególnie w Krakowskim, w dobrej glebie i obszarze około 50 morgów, od św. Jana b. r. — Zgłoszenia z podaniem istotnych warunków pod adresem: J. Rożałowski w Krzeszowicach. (931-3-3)

Na sezon wiosenny i letni.

Skład fabryczny

Sukna, Kortów, Kamgarnów,

i Szewiotów,

Kamizelek pikowych i jedwabnych.

MATERIE NA MUNDURY WOJSKOWE,

URZĘDOWE, DO KONNEJ JAZDY

I LIBERYJNE. JP. (567-16)

Materie na damskie okrycia

od najtańszych do najdroższych.

Przybory krawieckie.

FRANCISZEK CUZYDŁO

w Krakowie, Sukienice Nr. 27.

Ceny fabryczne stałe.

OSTATNI WYNALEZEK

NAJDELIKATNIEJSZE

MYDŁO IXORA

ED. PINAUD

37, BOULEVARD DE STRASBOURG, 37

PARIS

Mydło IXora nie tylko się zaleca

wykwintnym i trwałym zapachem ale

nadto posiada szczerliwą własność

spędzania zmraszczek.

Łagodzi i biele powłokę ciała i na-

daje jej połysk młodzieńczy. Bez

przesady używajmy, że mydło to

nie posiada równego sobie.

(47-21)

C. K. UPRZYW.

fabryka machin

pod firmą

G. Bernhardt's Söhne

w Wiedniu, Gaudenzdorf, Hauptstrasse 23,

dostarcza jako szczególność:

motory gazowe o sile 1/2 do 100 koni,

za motory od sily 10 koni wzwyż;

motory naftowe o sile 1/2 do 12 koni sily—

1/2 kilo nafty na sily koni;

lokomobile naftowe o sile 1/2—12 koni;

silnice (motory) benzynowe o sile 1/2 do 200 koni;

silnice dla kapeluszników o sile 1/2 do 200 koni;

silnice dla kapeluszników o sile 1/2 do 200 koni;

silnice dla kapeluszników o sile 1/2 do 200 koni;

silnice dla kapeluszników o sile 1/2 do 200 koni;

silnice dla kapeluszników o sile 1/2 do 200 koni;

silnice dla kapeluszników o sile 1/2 do 200 koni;

silnice dla kapeluszników o sile 1/2 do 200 koni;

silnice dla kapeluszników o sile 1/2 do 200 koni;

silnice dla kapeluszników o sile 1/2 do 200 koni;

silnice dla kapeluszników o sile 1/2 do 200 koni;

silnice dla kapeluszników o sile 1/2 do 200 koni;

silnice dla kapeluszników o sile 1/2 do 200 koni;

silnice dla kapeluszników o sile 1/2 do 200 koni;

silnice dla kapeluszników o sile 1/2 do 200 koni;

silnice dla kapeluszników o sile 1/2 do 200 koni;

silnice dla kapeluszników o sile 1/2 do 200 koni;

silnice dla kapeluszników o sile 1/2 do 200 koni;

Znakomite dzieło X. Fl. Jaroszewicza:

„MATKA ŚWIĘTYCH POLSKA“

albo

„Żywy Świątyni, Błogosławionych i świątobliwych Polaków i Polek“

wyjdzie w nowym wydaniu, nakładem redakcji „Nowego Dzwonka“

w Krakowie, w 48 zeszytach, czyli w 4 tomach.

Przedpłata na tom I. wynosi: 50 cent. Dla prenumeratorów „Nowego Dzwonka“ *) bezpłatnie, jako premium. Po ukończeniu druku, cena będzie znacznie podwyższoną.

Kto złoży przedpłatę na 10 egzemplarzy tomu I., otrzyma jeden z 11-tych egzemplarzy za darmo.

Zeszyt I. tomu I-go wyjdzie już w pierwszych dniach czerwca b. r. — uprasza się przeto o rychłe zgłoszenia i przedpłatę, którą przyjmuje: REDAKCYA „Nowego Dzwonka“ w Krakowie, ulica Piłarska Nr. 5. (1055-1-6)

*) „Nowy Dzwonek“, pismo ludowe, wychodzi 1 i 15 każdego miesiąca z bezpłatnym dodatkiem pod tyt. „Gazetka ludowa“ Przedpłata na „Nowy Dzwonek“ wynosi rocznie: 4 zlr., półrocznie: 2 zlr. — Na żądanie przesyła się wszystkie numery od początku bieżącego roku.

Do nabycia we wszystkich handlach wód mineral. i aptekach.

SAXLEHNERA
WODA GORZKA.

Zalety zdroju Hunyadi János Saxlehnera

według orzeczenia słynnych lekarzy:

punktualny, pewny, łagodny skutek.

Także przy dłuższym używaniu może być przez przyrządy trawienia znakomicie zniesioną. — Łagodny, doświadczenia smak. — Stale jednaki i trwały skutek. — Mała dawka.

Dla ochronienia się od mamiącego naśladowania należy żądać

ZAWSZE

(1026-1-25)

„Saxlehnera wody gorzkiej.“

WIELKI WYBÓR

Woalek brukselskich odpasowanych i na metry,

białych, Crème, kolorowych i czarnych.

Koronki Najmodniejsze

Ecrú, Crème, białe, modne Empier,

gotowe Kołnierze koronkowe, gazowe

I WSTĄŻKI KOLOROWE (970-2-3)

poleca

EUG. SMIDOWICZ w Krakowie, Sukienice 29.

APTEKA „POD KORONĄ“

Józefa Trauczyńskiego

w Krakowie, Rynek gł. L. 22, vis-à-vis Ratusza,

pod zarządem Józefa Słeczakowskiego, magistra farmacji,

POLECA:

Perfumy francuskie i angielskie, wodę kolońską

oryginalną i wyrobu własnego.

JAKO NOWOŚĆ:

Wodę kolońską kwiatową z zapachem fiołkowym, konwaliowym i bzuwym,

wyrobu Józefa Słeczakowskiego;

nadto różne mydła, pudry zagraniczne, i wyrobu własnego i inne środki toalet.;

COGNAC LECZNICZY PRAWDZIWY FRANCUSKI;

Krowiankę Dra Haya zawsze świeżą;

WODY MINERALNE. (JP. 200 31 104)

Tylko prawdziwe szlachetne

kamienie w oprawie:

GRANATY, AMETYSTY, TOPAZY, MOŁDAWITY,

AGATY itp.

CZESKA AJENCYA

Ferdynanda Hoffmanna w Krakowie przy ul. Grodzkiej

Nr. 26. (144-221)

Zegary wieżowe,

tutzież zegary dla szkół, ratuszów, fabryk i publicznych gma-

chów, dostarcza w znakomitej, trwałej, fachowej konstrukcji

i wykonaniu, a wskutek racjonalnego podziału czasu, znacznie

lepiej i taniej niż konkurencji, pod korzystnymi warunkami wy-

płaty dla urzędów państwowych i gmin (697-14-20)

Fabryka zegarów wieżowych, poruszana parą,

Fr. Moravus w Bernie mor.

Kosztozysy darmo i opłatnie. Fabryka odznaczona

przewodami nagrodami w Londynie, Brukseli, Pa-

termie, Kromieży, Linzu, Boskovicach itd.

Wiedeń, Kromieży, Linzu, Boskovicach itd.

Wiedeń, Kromieży, Linzu, Boskovicach itd.

Wiedeń, Kromieży, Linzu, Boskovicach itd.

Wiedeń, Kromieży, Linzu, Boskovicach itd.

Wiedeń, Kromieży, Linzu, Boskovicach itd.

Wiedeń, Kromieży, Linzu, Boskovicach itd.

Wiedeń, Kromieży, Linzu, Boskovicach itd.

Wiedeń, Kromieży, Linzu, Boskovicach itd.

Wiedeń, Kromieży, Linzu, Boskovicach itd.

Wiedeń, Kromieży, Linzu, Boskovicach itd.

Wiedeń, Kromieży, Linzu, Boskovicach itd.

Wiedeń, Kromieży, Linzu, Boskovicach itd.

Wiedeń, Kromieży, Linzu, Boskovicach itd.

Wiedeń, Kromieży, Linzu, Boskovicach itd.

Wiedeń, Kromieży, Linzu, Boskovicach itd.

Wiedeń, Kromieży, Linzu, Boskovicach itd.

Wiedeń, Kromieży, Linzu, Boskovicach itd.

Wiedeń, Kromieży, Linzu, Boskovicach itd.

Wiedeń, Kromieży, Linzu, Boskovicach itd.

Wiedeń, Kromieży, Linzu, Boskovicach itd.

Wiedeń, Kromieży, Linzu, Boskovicach itd.

Wiedeń, Kromieży, Linzu, Boskovicach itd.

Wiedeń, Kromieży, Linzu, Boskovicach itd.

Wiedeń, Kromieży, Linzu, Boskovicach itd.

Wiedeń, Kromieży, Linzu, Boskovicach itd.

Wiedeń, Kromieży, Linzu, Boskovicach itd.

Wiedeń, Kromieży, Linzu, Boskovicach itd.

Wiedeń, Kromieży, Linzu, Boskovicach itd.

Wiedeń, Kromieży, Linzu, Boskovicach itd.

Wiedeń, Kromieży, Linzu, Boskovicach itd.

Wiedeń, Kromieży, Linzu, Boskovicach itd.

Wiedeń, Kromieży, Linzu, Boskovicach itd.

Wiedeń, Kromieży, Linzu, Boskovicach itd.

Wiedeń, Kromieży, Linzu, Boskovicach itd.

Wiedeń, Kromieży, Linzu, Boskovicach itd.

Wiedeń, Kromieży, Linzu, Boskovicach itd.

Wiedeń, Kromieży, Linzu, Boskovicach itd.

Wiedeń, Kromieży, Linzu, Boskovicach itd.

Wiedeń, Kromieży, Linzu, Boskovicach itd.

Wiedeń, Kromieży, Linzu, Boskovicach itd.

Wiedeń, Kromieży, Linzu, Boskovicach itd.

Wiedeń, Kromieży, Linzu, Boskovicach itd.

Wiedeń, Kromieży, Linzu, Boskovicach itd.

Wiedeń, Kromieży, Linzu, Boskovicach itd.

WYSZEDŁ

MIESIĄC MARYI

podług nauk s. p. X. Goliána.

Skład główny w Księgarni S. A. Krzy-

żanowskiego w Krakowie, oraz u

wydawcy, ul. Basztowa L. 5. (840-6)

Gospodarz

w sile wieku, wolny od wojska, od 20 lat samo-

istny rolnik i przemysłowiec, prowadzący intrat-

ne obory, gorzelnię, tartaki, młyn i cegielnię,

który n e zmienia dotąd posady, wskutek zmia-

ny właściciela, poszukuje posady od św. Jana

1893 r. Na żądanie może złożyć kaucję; warun-

ki skromne. Łaskawe zgłoszenia pod W. K.

poste restante Jurowee. (637-8-10)

LEŚNICZY

egzaminowany, liczący lat 44, żonaty, w go-

spodarstwie lasowym, miernictwie, szacowaniu

lasu, a także w gospodarstwie rolnem dobrze

obeznany i jaknajlepiej połączony, poszukuje po-

łady od św. Jana b. r. Łaskawe oferty pod adre-

sem: Nigbor w Bóbrce, o. p. Równie, koto Dukli-

(959-3-6)

Majątki ziemskie

przy kolei położone, do sprzedania.

Morg. Cena Ding

1/200. 580, pałac piękny . . . 125,000, 65,000,

1/200. 1500, go. zeltia, pałac piętr. 300,000, 176,000,

1/200. 125, „ i budynki nowe 135,000, 70,000,

1/200. 961, inwentarz i budynki . . 8